

Sygn. akt II Ka 116/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: staż. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Barbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 04 czerwca 2014r.

sprawy **J. W.**

obwinionej o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego W. G. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 04 marca 2014r. wydanego sprawie
II W 325/13

na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpw i art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego W. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 116/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku wniosku o ukaranie zarzucono J. W. popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 7 maja 2013 roku około godz. 19.00 w miejscowości K.pow. Ł.woj. (...)droga (...)kierując samochodem osobowym marki O. (...)nr rej. (...)nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo do posesji w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z wyprzedzającym ją kierującym motorem marki H.o nr rej. (...)(...) czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 04 marca 2014 r. wydanym w sprawie II W 325/13 Sąd Rejonowy w Łasku uniewinnił J. W. od dokonania zarzucanego jej czynu a wydatkami związanymi z postępowaniem obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść obwinionej J. W. wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na całkowicie dowolnej - bo dokonanej z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów - supozycji, iż brak jest dowodów winy J. W. podczas, gdy wymowa materiału dowodowego, w tym zwłaszcza usytuowanie śladów materialnych, treść zeznań pokrzywdzonego, opinia biegłego P. W. oraz nieodparta logika sytuacji prowadzą do wniosku zgoła odmiennego.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty i ich argumentacja stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy dokonał kontroli czy istotnie jak twierdzi skarżący organ meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Podkreślenia w pierwszej kolejności wymaga, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II Aka 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 183575, wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979 r. w sprawie III KR 196/79; opubl. OSNPG 3/53/1980).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Obwiniona nie przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu i w ocenie Sądu Odwoławczego, zgromadzone w sprawie przez Sąd meriti dowody w postaci jej wyjaśnień, zeznań świadka W. G. (1), wspartych opinią biegłego z zakresu badania wypadków drogowych nie pozostawiają wątpliwości, iż nie można J. W. w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości przypisać zarówno winy jak i sprawstwa. Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z ich wszechstronnej analizy i oceny, które zostały przeprowadzone swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – a ocena taka korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

W swojej apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów oraz do zaprezentowania wniosków, które nie znajdują w nich swego potwierdzenia.

W sprawie tej de facto Sąd I instancji dysponował dwiema odmiennymi wersjami zdarzeń. Pierwsza z nich wynikała z wyjaśnień samej obwinionej, która zapewniała, iż przed manewrem skrętu w lewo upewniała się w lusterko, czy ktoś jej nie wyprzedza oraz że do zderzenia doszło na prawym pasie ruchu, z którego to podjęła manewr skrętu. Wedle drugiej wersji, forsowanej przez W. G. (2), do zderzenia doszło na lewym pasie jezdni, na który to pas obwiniona zjechała przed podjęciem manewru skrętu w lewo. W sytuacji dysponowania przez Sąd dwiema wersjami należało skupić się na faktach i dowodach, które potwierdzają jedną lub drugą wersję oraz na wyjaśnieniu pewnych niekonsekwencji i braku logiki w którejś z przedstawionych wersji. Ustalenie przez Sąd I instancji, która z wersji zdarzenia zasługuje na walor wiarygodności było zadaniem o tyle ważkim, że pozwalało ustalić czy do kolizji doszło na skutek nienależytej obserwacji na drodze i niezachowania prawidłowego odstępu przez motocyklistę czy też podjęcia nieprawidłowego manewru zmiany kierunku jazdy przez obwinioną, która zjechała na lewy pas jezdni wówczas, gdy był on już zajęty przez wyprzedzający ją jednoślada. Sądowi Rejonowemu nie udało się sprostać temu zadaniu, albowiem weryfikacja obu wersji zdarzenia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie jest możliwa. Zarówno osobowy jak i rzeczowy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala bowiem jednoznacznie stwierdzić co było przyczyną kolizji mającej miejsce na drodze relacji L.- K. w dniu 07 maja 2013 r. około godz. 19.00. W kluczowym dla prawnokarnej oceny zachowania obwinionej dowodzie w postaci opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych ów biegły stwierdził, że materiał zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na przeprowadzenie jednoznacznej i pełnej analizy przestrzenno-czasowej przebiegu przedmiotowej kolizji drogowej oraz określenie, która z osób kierujących pojazdami popełniła błąd w taktyce i technice kierowania. Co istotne biegły ten nie wykluczył, że przebieg zdarzenia był taki jak

podała J. W. mając na względzie również usytuowanie odłamków na jezdni. Sąd I instancji słusznie nie znalazł przy tym podstaw, aby nie dać wiary opinii biegłego, a skarżący w apelacji nie przedstawił żadnych argumentów, które dawałyby podstawę do zdezawuowania tej opinii. Także logika wypadków, na którą powołał się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie wyklucza w żadnym razie wersji obwinionej. Warte podkreślenia pozostaje przy tym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ma charakter pełny oraz wyczerpujący i niemożliwym jest jego uzupełnienie o nowe elementy, który pozwoliłyby na ustalenie przyczyny kolizji.

W świetle powyższego w pełni zasadna jest konstatacja Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z regulacją art. 5 § 2 k.p.k. należy rozstrzygać na korzyść obwinionej. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., jak to czyni pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w przedmiotowej sprawie, na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości, co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależy jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 roku, V KKN 90/01, Lex nr 53913).

Tak więc wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada in dubio pro reo, której obrazę również zarzuca apelujący, nie jest naruszona, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29).

Skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie przedstawił żadnej przekonującej argumentacji podważającej ocenę dowodów dokonaną przez organ meriti. Ocena ta jest wszechstronna, logiczna i zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zmienia powyższej oceny treść zeznań świadka W. G. (1). Dowód ten został przez Sąd I instancji dostrzeżony i właściwie oceniony, a ostatecznie Sąd Rejonowy – opierając się zwłaszcza na wiarygodnej opinii biegłego – zasadnie stwierdził, że nie jest w stanie ostatecznie wypowiedzieć, którą z podanych przez strony wersji zdarzeń uznać za wiarygodną, a tym samym przyjąć w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, iż obwiniona była sprawcą kolizji, choć oczywiście jej sprawstwa nie można wykluczyć. Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w dużej mierze sprowadza się do odmiennej oceny tego dowodu. Prawem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Skoro organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasada o jakiej mowa w przepisie art. 7 kpk, a skoro w sprawie pojawiły się wątpliwości, których nie da się usunąć, a które należy tłumaczyć na korzyść obwinionej, to jedynym możliwym rozwiązaniem było uniewinnienie J. W. od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia, bowiem nie możliwe było wykluczyć jej wersji zdarzenia.

Z tych też powodów Sąd Okręgowy - na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpw - utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając niezasadność zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 §1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądzając od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty za II instancję (a więc w wysokości minimalnej) oraz kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.